

Sygn. akt V KO 82/22

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **D. S.**

skazanego za czyn z art. 148 § 1 k.k.

na posiedzeniu w Izbie Karnej

w dniu 26 października 2022 r.,

w przedmiocie wniosku skazanego o wznowienie postępowania

zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa 271/18,

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 4 lipca 2018 r., sygn. akt IV K 208/16,

na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**odmówić przyjęcia wniosku wobec jego oczywistej
bezzasadności.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 4 lipca 2018 r., sygn. akt IV K 208/16, uznał D. S. za winnego popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 148 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa 271/18, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego została przez Sąd Najwyższy oddalona jako oczywiście bezzasadna postanowieniem z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt II KK 206/19.

Pismem datowanym 28 lipca 2022 r. skazany D. S. zwrócił się do Sądu Okręgowego w Łodzi o „wyznaczenie obrońcy z urzędu w celu sporządzenia wniosku o wznowienie postępowania sądowego”. Po przekazaniu wniosku do Sądu Najwyższego, skazany został wezwany do przedstawienia okoliczności w oparciu o które domaga się wznowienia postępowania. W odpowiedzi D. S. nadesłał obszernie pismo datowane 14 września 2022 r., w którym wskazał, że wznowienie postępowania uznaje za konieczne z tego powodu, iż „w sprawie popełniono wiele błędów” i sprecyzował, w czym tych błędów upatruje. Bez szczegółowego przytaczania treści pisma wystarczy stwierdzić, że jego autor przekonywał, iż chociaż pozbawił życia pokrzywdzonego M. Ś., to nie dopuścił się przypisanej mu przez Sąd zbrodni zabójstwa w zamiarze bezpośrednim oraz że prowadzone w jego sprawie postępowanie, zarówno na etapie śledztwa, jak i rozprawy sądowej, było dotknięte licznymi uchybieniami. W szczególności polegały one na niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności zdarzenia w wyniku zaniechania określonych czynności (np. cyt. „nie zabezpieczono telefonu [...], który znajdował się w domu w dniu zatrzymania mnie przez policję”, „prokuratura ewidentnie chciała szybko zakończyć sprawę, nie wgłębiając się w szczegóły”), nieprzeprowadzeniu koniecznych dowodów, m.in. w wyniku oddalenia zgłaszanych przez skazanego wniosków dowodowych, przez co uniemożliwiono mu prowadzenie obrony („wszystko co mogło świadczyć na moją korzyść było kwestionowane”), przyjęciu opinii biegłych lekarzy psychiatrów, chociaż była ona „niejasna, niepełna”, wreszcie poczynieniu ustaleń faktycznych na podstawie błędnie ocenionych dowodów, np. zeznań S. T., która cyt. „dopuściła się tych kłamstw, chyba tylko po to, żeby mnie obciążyć i odsunąć od siebie jakiekolwiek podejrzenia” i „mówiła świadkom co mają zeznawać”. Konkludując skazany stwierdził, że „na podstawie wszystkich tych niejasności, nieprawidłowej opinii biegłych i nieprzyjętych wniosków dowodowych, które mogły wiele wyjaśnić”, wnosi o „przekazanie sprawy do ponownego postępowania sądowego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Drugie pismo skazanego D. S. należało potraktować jako jego osobisty wniosek o wznowienie postępowania, dotknięty brakiem formalnym polegającym na jego niesporządzeniu przez adwokata, względnie inny podmiot fachowy (art. 545 § 2 k.p.k.). Zbędne byłoby jednak wzywanie skazanego do usunięcia tego braku albo – o co wystąpił – wyznaczenie mu obrońcy z urzędu w celu sporządzenia wniosku, co generowałyby wydatki Skarbu Państwa, bowiem nie ulega wątpliwości, że skazany nie byłby w stanie przedstawić obrońcy żadnych okoliczności, które uzasadniałyby złożenie wniosku o wznowienie postępowania. Jest widoczne, że skazany nie wie, iż wznowienie postępowania nie jest możliwe z tego powodu, że strona procesu kwestionuje prawidłowość przeprowadzonego postępowania i prawomocnego wyroku. Ewentualne nieprawidłowości zaistniałe w toku postępowania powinny zostać podniesione w toku postępowania przed Sądem I instancji, gdy nie odniosło to oczekiwanego rezultatu – w treści apelacji skierowanej do Sądu odwoławczego, zaś zastrzeżenia co do procedowania tego Sądu – w kasacji. Z tej drogi skazany skorzystał, przy czym trzeba wspomnieć, że jedynym zarzutem podniesionym w apelacji przez obrońcę skazanego był zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego na „uznaniu przez Sąd I instancji, iż zgromadzony materiał dowodowy jest wystarczający do przypisania oskarżonemu umyślnej zbrodni zabójstwa przy jednoczesnym braku rozważenia możliwości dokonania przez D. S. czynu z art. 155 k.k.”. Oddalając kasację Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut ten został prawidłowo rozpatrzony przez Sąd II instancji. Nie można przy tym pominąć, że Sąd odwoławczy miał w polu widzenia stanowisko ówczesnie oskarżonego, bowiem na rozprawie apelacyjnej odczytano jego pismo określone jako załącznik do apelacji (protokół rozprawy k. 695 akt sprawy).

Odnosząc powyższe stwierdzenia do realiów niniejszej sprawy należy wskazać, że pismo D. S. nie zawiera elementów, które pozwoliłyby na powiązanie sporządzonego przez niego wniosku z przesłankami wznowienia postępowania ujętymi w rozdziale 56 Kodeksu postępowania karnego. W praktyce sądowej najczęstszym powodem wznowienia postępowania na korzyść skazanego jest ujawnienie się po wydaniu prawomocnego orzeczenia nowych faktów lub dowodów wskazujących na to, że:

- skazany nie popełnił czynu albo jego czyn nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze (art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.),
- skazano go za przestępstwo zagrożone karą surowszą albo nie uwzględniono okoliczności zobowiązujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary albo też błędnie przyjęto okoliczności wpływające na nadzwyczajne obostrzenie kary (art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k.),
- sąd umorzył lub warunkowo umorzył postępowanie karne, błędnie przyjmując popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu (art. 540 § 1 pkt 2 lit. c k.p.k.).

Skazany nie twierdził, że w jego sprawie po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny w Łodzi ujawniły się jakiekolwiek nowe fakty lub dowody, w szczególności nakazujące wznowienie postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k. (jeśli pozostać na gruncie apelacji, w której obrońca domagał się skazania D. S. za czyn z art. 155 k.k.). Jak wyżej nadmieniono, poprzestał na wykazywaniu zaistniałych, jego zdaniem, nieprawidłowości przeprowadzonego postępowania i postulował jego ponowienie, co jednak nie mogło odnieść oczekiwanego przez skazanego skutku. W sprawie o wznowienie postępowania sąd nie dokonuje bowiem na nowo oceny zebranych w toku procesu dowodów i poprawności przyjętych w oparciu o nie ustaleń faktycznych będących podstawą prawomocnego wyroku, czy też oceny zasadności orzeczenia sądu pierwszej instancji, tak jak to się czyni w ramach kontroli instancyjnej, ale, gdy w grę wchodzi przesłanka z art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., jest uprawniony jedynie do zbadania, czy ujawniły się nowe fakty lub dowody wskazujące na znaczne prawdopodobieństwo wadliwości wyroku skazującego (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., III KO 53/16).

Z tych powodów na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. odmówiono przyjęcia osobistego wniosku skazanego o wznowienie postępowania wobec jego oczywistej bezzasadności.

[as]